Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 20.09.2021 www.osw.waw.pl

Szczyty w Duszanbe: Azja Centralna w cieniu Afganistanu

Kacper Ochman, Piotr Żochowski

W dniach 15–17 września w Duszanbe miały miejsce szczyty Organizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym (OUBZ) i Szanghajskiej Organizacji Współpracy (SzOW). Obrady obu organizacji poprzedzone zostały bilateralnymi spotkaniami rosyjsko-tadżyckimi. W trakcie szczytu OUBZ przyjęto deklarację Rady Bezpieczeństwa Zbiorowego dotyczącą uchodźców z Afganistanu, a także szereg dokumentów związanych z zapewnieniem działalności wojsk OUBZ oraz wyposażeniem Kolektywnych Sił Szybkiego Reagowania OUBZ w nowoczesny sprzęt. W trakcie jubileuszowego szczytu SzOW omówiono wyniki jej 20-letniej działalności, stan obecny i ramowe perspektywy współpracy. Organizacja rozpoczęła proces mający na celu doprowadzenie do pełnego członkostwa Iranu w SzOW. Egipt, Katar i Arabia Saudyjska otrzymały status „partnera dialogu". Najważniejszą poruszaną kwestią była sytuacja w Afganistanie i jej wpływ na bezpieczeństwo państw Azji Centralnej.

Komentarz

- Spotkania w Duszanbe miały charakter rutynowy i planowy, lecz zostały zdominowane przez rozwój sytuacji w sąsiednim Afganistanie, tj. kwestie przejęcia kontroli nad krajem przez talibów oraz pełnej ewakuacji wojsk i przedstawicielstw dyplomatycznych państw zachodnich. W tygodniach poprzedzających szczyty dyskurs polityczny i medialny na świecie (w tym w krajach uczestniczących w rozmowach) dotyczył przede wszystkim obaw o destabilizację otoczenia przez Afganistan (z uwzględnieniem Azji Centralnej), a także radykalnie nowych uwarunkowań geopolitycznych dla sąsiedztwa, w tym krajów zrzeszonych w SzOW (m.in. Rosja, Chiny, Pakistan, Indie, Iran jako obserwator). W czasie obrad sytuacja w Afganistanie była jednak relatywnie stabilna, nie doszło też do otwartych napięć nowych władz z państwami ościennymi.
- Zgodnie z oczekiwaniami rozmowy rosyjsko-tadżyckie miały stanowić okazję do zademonstrowania silnych związków sojuszniczych między oboma krajami, a także gotowości i zdolności Rosji do zwiększenia bezpieczeństwa państwa potencjalnie najbardziej narażonego na presję ze strony Afganistanu. Tymczasem zamiast spotkania z Władimirem Putinem, który nie przyjechał do Duszanbe, prezydent Tadżykistanu dyskutował z ministrem obrony FR Siergiejem Szojgu, ministrem spraw zagranicznych Siergiejem Ławrowem i zastępcą szefa Administracji Prezydenta FR Dmitrijem Kozakiem. Zdawkowy komunikat wydany po spotkaniu nie zawierał żadnych istotnych szczegółów. Wydaje się, że strona tadżycka zachowuje się wobec Moskwy ambiwalentnie – z jednej strony władze deklarują kontynuowanie współpracy z nią w kwestiach bezpieczeństwa, a z drugiej są niechętne zwiększeniu udziału struktur wojskowych i bezpieczeństwa

działających pod szyldem OUBZ na terytorium Tadżykistanu. Taka postawa utrudnia Rosji użycie organizacji jako narzędzia realizacji jej celów politycznych i stawia pod znakiem zapytania skalę zaangażowania jej partnerów w ewentualne działania zbrojne na terytorium Afganistanu.

- Na szczycie OUBZ wbrew oczekiwaniom obserwatorów nie podjęto istotnych decyzji w kwestii reakcji na kryzys w Afganistanie. W podpisanej po zakończeniu wydarzenia wspólnej deklaracji nie ustalono jasno sformułowanego stanowiska co do dalszych wspólnych działań w przypadku pojawienia się nowych zagrożeń na granicy afgańsko-tadżyckiej. Skupiająca głowy państw członkowskich Rada Bezpieczeństwa Zbiorowego zaapelowała do stron wewnętrznego konfliktu afgańskiego o jak najszybsze rozmowy w celu ustalenia warunków pokoju. Podkreślono, że w ewentualnych negocjacjach powinny zostać uwzględnione format „powiększonej trójki" (Rosja, USA, Chiny i Pakistan) i format moskiewski (inicjowane przez FR rozmowy z przedstawicielami władz talibańskiego Islamskiego Emiratu Afganistanu). Powyższe stanowisko świadczy o tym, że Moskwie nie udaje się narzucić swoim partnerom z OUBZ jednolitego stanowiska co do formatu komunikowania się z nowymi władzami w Kabulu i ich ewentualnego uznania. Kwestia ta będzie omawiana nadal w ramach kontaktów dwustronnych. We wspomnianej deklaracji podpisanej przez przywódców zapowiedziano wzmocnienie ochrony granicy tadżycko-afgańskiej oraz ćwiczenia wojskowe przewidujące m.in. zwalczanie nieregularnych ugrupowań zbrojnych.
- Symboliczne znaczenie miał szczyt SzOW – organizacji zrzeszającej Rosję, Chiny, państwa Azji Centralnej bez Turkmenistanu, Indie i Pakistan, Iran jako obserwatora, a także szereg krajów partnerskich (m.in. Turcję). Wyzwaniem dla przebiegu wydarzenia był fakt, że sytuacja w Afganistanie znacząco obnażyła napięcia między nimi, co znalazło wyraz w obradach. Podczas szczytu prezydent Putin porównał wycofanie się USA i ich sojuszników z Afganistanu do ucieczki. Wezwał też SzOW do współdziałania na rzecz inkluzywnego procesu pokojowego i stymulowania nowych władz w Kabulu do wypełnienia ich własnych obietnic dotyczących normalizacji sytuacji wewnętrznej. Zasugerował również, aby rozważyć możliwość wznowienia prac grupy kontaktowej SzOW z Afganistanem. Wystąpienie Putina było czytelnym sygnałem, że Rosja bierze pod uwagę uznanie nowych władz w Kabulu i sonduje stanowisko swych partnerów w organizacji. Znamienne jest, że choć wszyscy uczestnicy podkreślali zaniepokojenie możliwością pogorszenia się sytuacji wewnętrznej w Afganistanie, to prezydent FR nie odniósł się do kwestii ewentualnego kryzysu migracyjnego. Może to oznaczać, że kwestia nielegalnej migracji nie wzbudza aktualnie szczególnych obaw Kremla, a podejmowane dotąd kroki na rzecz jej ograniczenia uznaje on za wystarczające i niewymagające specjalnego zaangażowania SzOW.
- Rozmowy w Duszanbe uwydatniły różnice interesów między uczestnikami poszczególnych szczytów i nie przyniosły istotnych decyzji związanych z kryzysem w Afganistanie. Na obecnym etapie Rosja i państwa Azji Centralnej nie traktują tego kraju jako poważnego zagrożenia dla własnego bezpieczeństwa, wymagającego konstruktywnych, skoordynowanych działań. Prawdopodobne pogorszenie się sytuacji na miejscu może jednak przyczynić się do nasilenia współpracy w ramach OUBZ, a także wzrostu znaczenia SzOW jako szczególnej platformy dialogu między eurazjatyckimi

mocarstwami, których interesy nieuchronnie będą ścierać się w Afganistanie.